

Tomkiewicz, Ryszard

"Elbląg w grudniu 1970 roku", pod
red. Janusza Hochleitnera, Elbląg
2006 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie 1, 116-119

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Elbląg w grudniu 1970 roku, pod red. Janusza Hochleitnera, Elbląg 2006, ss. 179 (wraz z ilustracjami).

Wydarzenia grudnia 1970 r. w Elblągu jak dotąd nie doczekały się zbyt obfitej historiografii. Najpełniejsze informacje na ten temat znalazły się dopiero w piątym tomie historii tego miasta¹. Z dużym oczekiwaniem, zwłaszcza mieszkańców Elbląga, powinna się więc spotkać omawiana praca, będąca wynikiem badań zainaugurowanych w grudniu 2005 r. podczas konferencji naukowej i kontynuowanych w następnych miesiącach, a następnie wydanych w postaci omawianego wydawnictwa. Zamysł prezentowanej książki w jej wstępie określony został jako „studia i materiały dotyczące [...] analizy fragmentu z przeszłości i współczesnej świadomości małej ojczyzny” oraz ukazania wydarzeń grudnia 1970 r. jako „istotnego elementu tworzenia się wspólnych dziejów elblązań”.

Praca została podzielona na trzy zasadnicze części. Materiały zamieszczone w pierwszej z nich, zatytułowanej *Zapis Wydarzeń*, najbliższe badaniom typowo historycznym, ukazują przebieg tragicznych wypadków. Jest to zbiór 5 artykułów, poprzedzonych *Kalendarium Wydarzeń* przygotowanym przez Andrzeja Moszczyńskiego.

W drugiej części pracy (*Refleksja wokół „wypadków grudniowych”*) elbląski Grudzień 1970 r. został ukazany, jak pisze redaktor tomu „w szerszej perspektywie historycznej”. Na tę część pracy składają się cztery teksty.

Część trzecia (*Okruchy pamięci i dokumenty*) jest zbiorem przeróżnych materiałów, bezpośrednio bądź tylko pośrednio odnoszących się do Grudnia 1970 r. w Elblągu. Są to cztery relacje (wspomnienia) osób pamiętających rok 1970, zapis dwóch rozmów o grudniowych wydarzeniach oraz przedruk *Postulatów pracowników Związków Zawodowych Metalowców* z grudnia 1970 r.

Całość została uzupełniona angielsko- i niemieckojęzycznymi streszczeniami.

Poza wspomnianym *Kalendarium*, rolę wprowadzenia do tematu stanowią może tekst Mirosława Golona, (*Grudzień 1970 r. w Elblągu w świetle akt administracyjnych i partyjnych. Charakterystyka wybranych źródeł*). Nieco mylący tytuł mógłby sugerować tylko ową charakterystykę źródeł. Koncepcja artykułu jest jednak szersza, gdyż jego autor nie stronił od wyciągania wniosków z prezentowanych materiałów. Zwrócił m. in. uwagę na fakt, iż lokalne władze partyjne były początkowo zdezorientowane zaistniałą sytuacją. Lata pozornej stabilizacji czasów Gomułki, ale i centralizmu, przyniosły określony efekt. Początkowo czekano na rozwój wypadków i na wytyczne z Komitetu Centralnego PZPR. Dopiero potem zaczęto dokonywać zazwyczaj „kosmetycznych” przesunięć personalnych. Dla mieszkańców Elbląga, większe znaczenie na pewno miało zainicjowanie kilku projektów mających poprawić lokalny handel i gastronomię. Wydano koncesje dla nowych punktów handlowych i gastronomicznych. M. Golon zauważył też kolejną prawidłowość, odnotowaną w lokalnej skali Elbląga. Otóż w kryzysowych dniach rzeczywistą władzę w mieście sprawowała partia, a nie Miejska Rada Narodowa, która, jak pisze autor, „na kilka miesięcy zamarla”.

Dwa materiały odnoszą się do roli Ludowego Wojska Polskiego w grudniowych wydarzeniach. Obawiając się skali wydarzeń, 15 grudnia władze zdecydowały o udzieleniu Milicji Obywatelskiej i Zmechanizowanym Oddziałom Milicji Obywatelskiej wsparcia wojska. Dzięki informacjom za-

¹ *Historia Elbląga*, pod red. A. Grotha, t. V (1945–1975), cz. 1, Gdańsk 2006.

wartym w publikacji Kazimierza Szywały (*Udział wojska w wydarzeniach 17 grudnia 1970 r.*) czytelnik może na przykład precyzyjnie odtworzyć zakres zadań, jaki powierzono żołnierzom w Elblągu, w tym też określić, których obiektów w mieście musiano szczególnie strzec. Drugi materiał odnoszący się do udziału armii, stanowiący niejako zasygnalizowanie konieczności dalszych badań (Janusz Hochleitner, *Jednostki wojskowe w Elblągu w trakcie wystąpień robotniczych*), tylko we fragmencie dotyczy wydarzeń grudnia 1970 r. Podstawą opracowania tego tekstu były przede wszystkim specyficzne, bo jednostronne kroniki sporządzane w jednostkach wojskowych. Jak sam autor przyznaje – Grudzień 1970 r. został w nich potraktowany bardzo lapidarnie. Materiał został więc uzupełniony fragmentami kronik z 1980 i 1981 r.

Tekst Wiesławy Kwiatkowskiej (*Grudzień 1970 w Elblągu*), będący szczegółową relacją na temat elbląskich wydarzeń, w znacznej mierze odnosi się do sytuacji w największym zakładzie przemysłowym miasta – „Zamechu”. Materiał został uzupełniony obszernymi fragmentami relacji i korespondencji z opisywanego okresu. (Także w części trzeciej omawianej pracy zamieszczono wnikliwą relację odnoszącą się do sytuacji w tym zakładzie pracy).

Jeden z zamieszczonych w pracy materiałów różni się od pozostałych szczególnie, nie dotyczy bowiem Elbląga (Paweł Letko, *Echa Grudnia '70 w województwie olsztyńskim*). Tekst został opracowany w znacznej mierze na podstawie materiałów archiwalnych pozostałych po Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Kilkakrotnie autor korzystał z materiałów źródłowych dotyczących Grudnia 1970 r. na Warmii i Mazurach, wydanych przez Bohdana Łukaszewicza w „Komunikatach Mazursko-Warmińskich”. Przedstawiony przez Pawła Letko obraz poczynań lokalnych władz potwierdza, iż ich przedstawiciele starali się przed społeczeństwem zafałszować rzeczywistą skalę wydarzeń, co jednak, z uwagi na niewielką odległość od Wybrzeża i Elbląga, najczęściej nie przynosiło efektów. Konkluduje też, że w województwie olsztyńskim wprawdzie nie doszło do zamieszek, ale nie było to wynikiem „zaangażowania aktywu partyjnego” – jak często twierdzono, ale konsekwencją rolniczej specyfiki regionu.

Drugą część omawianej pracy otwiera tekst Adama Górnickiego (*Gospodarka Elbląga a wydarzenia Grudnia '70*). Materiał choć interesujący, trudno jednak powiązać z zaproponowanym tytułem artykułu i omawianej książki. Bardziej mógłby to być wstęp do omówienia sytuacji w kraju (a nie w Elblągu!), która doprowadziła do wydarzeń grudniowych.

Trzykrotnie w omawianej publikacji pojawiają się materiały przygotowane przez Wioletę Engler. Wszystkie w jakiś sposób odnoszą się do losów młodych mieszkańców Elbląga, którzy zginęli w grudniu 1970 r. (Waldemara Rebinina i Zbigniewa Godlewskiego, zastrzelonych w Trójmieście oraz Mariana Sawicza, zabitego w Elblągu). Tekst zamieszczony w części drugiej (*Elbląski Grudzień*), powstały głównie na podstawie spisanych relacji, stanowi jej autorskie ujęcie tamtych wydarzeń, w którym dosyć szczegółowo przypomina osobiste losy i relacjonuje okoliczności śmierci tych mężczyzn. Autorka przyjęła następującą koncepcję. Opisuje wydarzenia w Gdańsku, w Gdyni i w Elblągu, szerzej zatrzymując się na opisie sytuacji, w której doszło do tragedii. Dwa kolejne materiały przygotowane przez tę autorkę (zamieszczone w części trzeciej) są zapisami rozmów, jakie autorka przeprowadziła z osobami w jakiś sposób powiązanymi z wydarzeniami Grudnia 1970 r. (budzący zastrzeżenia – z uwagi na użyte sformułowania – wywiad z Włodzimierzem Keczmerem oraz przejmująca rozmowa z rodzicami zamordowanego w Gdyni Zbigniewa Godlewskiego).

Część drugą pracy zamykają dwa artykuły, sądząc po ich tytułach, odnoszące się do percepcji wydarzeń grudniowych w świadomości mieszkańców Elbląga (Pawła Tkacza, *Wydarzenia grudnia 1970 roku w świadomości mieszkańców Elbląga na początku XXI wieku* oraz Tomasza Wojnow-

skiego, *Grudzień 1970 roku w świadomości młodzieży szkolnej*). W pierwszym z wymienionych. Autor zaprezentował gruntowną relację, choć nie opartą na archiwaliach. Opisał sytuację w Polsce lat sześćdziesiątych (zajął się nie tylko Elblągiem), która doprowadziła do tragedii w grudniu 1970 r. Potem drobiazgowo opisał wydarzenia w samym Elblągu. Zajął to autorowi około ¼ tekstu! Materiał jest bardziej zapisem wydarzeń, niż ich odzwierciedleniem w świadomości mieszkańców Elbląga (ten fragment mógł więc być zamieszczony w pierwszej części omawianej pracy). Odpowiedź na zasadniczą kwestię swego artykułu autor spróbował ustalić na podstawie badań ankietowych. Ich analiza pozwoliła mu na stwierdzenie, iż znacznie większą wiedzę o wydarzeniach sprzed ponad 35 lat mają ich uczestnicy i świadkowie niż dzisiejsza młodzież szkolna. Do podobnych wniosków doszedł Tomasz Wojnowski.

W trzeciej części pracy, w zamyśle jej Redaktora, będącej zbiorem relacji i wspomnień, na szczególną uwagę zasługuje tekst Ryszarda Tomczyka (*Kartki z grudnia 1970 roku*). Jest to znakomite świadectwo codzienności polskiej schyłku epoki Gomułki, przypomniane w elbląskich realiach. Materiał uzmysławia też, jak zwykli mieszkańcy, żyjący w niepewności, niedoinformowani, zmagający się z trudami ówczesnej codzienności, reagowali na zasłyszane wieści, których często nie sposób było oficjalnie zweryfikować. Kolorytu nadają przypomniane przez autora dowcipy powtarzane wówczas w Elblągu. Interesujące są też dwa następne materiały: wspomnienie pracownika „Zamechu” Antoniego Borowskiego (*Mój Grudzień '70*) oraz tekst ks. Mieczysława Józefczyka (*Widok z mojego okna*).

Trudno natomiast pojąć, czym kierowano się zamieszczając relację zatytułowaną *Mój Marzec*, odnoszącą się do roku 1968.

Zamieszczone w pracy artykuły naukowe, relacje i wspomnienia dają pewien obraz sytuacji w Elblągu w grudniu 1970 r. Nasuwa się pewne spostrzeżenie. W tych trudnych dniach ster władzy w mieście całkowicie przejęła Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, natomiast elbląscy radni nie podejmowali żadnych działań. Wylania się obraz przerażenia i zdezorientowania zwykłych obywateli, niepewnych sytuacji, ale i pozbawionych możliwości oficjalnego zdementowania plotek i pogłosek.

Mimo kilkakrotnego zasygnalizowania problemu, w omawianej książce nie znalazła się jednoznaczna odpowiedź na pytanie, w jakim stopniu wydarzenia Grudnia 1970 r. w skali kraju były wynikiem spontanicznego sprzeciwu klasy robotniczej, a w jakim były konsekwencją sterowanej zmiany elit władzy na szczeblu najwyższym. Nie ma to jednak większego znaczenia, nie jest to też zarzutem. W książce o Elblągu doszukiwanie się takich ponadregionalnych (czy nawet międzynarodowych) odniesień nie jest potrzebne. Lepiej, by dominowały solidnie przygotowane materiały o sytuacji w samym Elblągu.

Praca jest nierówna. Są artykuły interesujące, rzetelnie przygotowane na podstawie materiałów archiwalnych; wyróżniają się wspomnienia i relacje, niezwykle ciekawe i przejmujące, przybliżające czas Grudnia 1970 r. odbierany oczyma zwykłych obywateli. Jednak materiały wartościowe sąsiadują z tekstami znacznie słabszymi pod względem merytorycznym, naukowym i edytorskim. Fragmenty kilku z nich tylko luźno są powiązane z tematem książki. W kilku przypadkach dyskusyjny wydaje się podział materiałów zakwalifikowanych do poszczególnych działów.

Analizując aparat naukowy zamieszczonych publikacji (nie będących wspomnieniami lub wywiadami), tylko dwa z nich (Miroslawa Golona oraz Pawła Letko) zostały opracowane na podstawie materiałów pochodzących z archiwów. Inne powstały w oparciu o źródła drukowane, opracowania, kroniki, albo na podstawie wspomnień bądź relacji ustnych.

Autorzy opracowań unikali analizy materiałów prasowych, nie do końca rzetelnych, ale w znacznym stopniu odzwierciedlających stan ówczesnej rzeczywistości. Wykorzystane tego typu materiały w większości przypadków pochodzą z rocznicowych artykułów prasowych publikowanych wspólnie (z lat 90-tych). Tylko jeden autor (Paweł Tkacz) sięgnął do prasy z grudnia 1970 r.

Zdarza się bałagan w niektórych przypisach, mogący wywołać pewne nieścisłości. Na przykład na s. 49 w przyp. 12 brakuje pełnej nazwy archiwum, zespołu iteczki. Co oznacza – w przypisie następnym – adnotacja „wersja elektroniczna”. Czy materiał na który powołuje się autor dostępny jest na płycie CD, czy można go odnaleźć w internecie? Zastrzeżenia budzi sposób zapisów materiałów archiwalnych publikowanych w „Komunikatach Mazursko-Warmińskich” (na przykład przyp. 1 na s. 59; przyp. 10 na s. 61; przyp. 22 i 23 na s. 63 i inne). Mylący jest też przypis „tamże” (przypis 7 na s. 60) z podanymi stronami, na których w rzeczywistości zamieszczono kilka różnych dokumentów. Jeden z tekstów (sądząc po tytule dotyczący Elbląga), opatrzono trzema przypisami, na dodatek nie odnoszącymi się do sytuacji w mieście. W takiej sytuacji lepszym rozwiązaniem byłoby zupełne zrezygnowanie z umieszczania takich odsyłaczy.

Większą część podsumowania zajęła prezentacja poszczególnych autorów zamieszczonych publikacji. Bardziej zasadne byłoby zamieszczenie tych informacji we wstępie. Istnieje też zasada, że w zakończeniu powinno się unikać przypisów.

W książce, z niewiadomych powodów zabrakło relacji Józefa Gburzyńskiego, anonsowanej przez redaktora tomu na s. 164.

Ogólnie praca spełnia swe zasadnicze zadanie – daje pogląd na sytuację w Elblągu w grudniu 1970 r. Warto się zapoznać z omawianą książką i należy też w pełni zgodzić się z sugestią redaktora, że praca *Elbląg w Grudniu 1970 roku* może i powinna stanowić punkt wyjścia do dalszych badań historycznych.

Ryszard Tomkiewicz

Życie codzienne na dawnych ziemiach pruskich. Krzewienie wiedzy, praca zbiorowa pod red. Stanisława Achremczyka, Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, Olsztyn 2005, ss. 134.

Życie codzienne na dawnych ziemiach pruskich to kolejny¹ zbiór referatów z konferencji naukowej pod tym samym tytułem, która po raz dziewiąty odbyła się 14 października 2004 r. w Olsztynie. Podobnie jak poprzednie tomy, książka nosi podtytuł precyzujący tematykę sesji. Tym razem brzmi on: *Krzewienie wiedzy* i zawiera jedenaście artykułów. Niezmiennie cykl redagowany jest przez prof. Stanisława Achremczyka.

Książkę rozpoczyna artykuł Edmunda Kotarskiego zatytułowany *Siedemnastowieczne biografie uczonych gdańskich*. Autor analizuje publikacje będące na ogół częścią większych druków funeralnych, które wyszły spod pióra autorów kazań pogrzebowych. Wśród wielu podawanych przez

¹ Wcześniej ukazały się: *Życie codzienne na dawnych ziemiach pruskich*, t. 1, pod red. S. Achremczyka, Olsztyn 1997; *Życie codzienne na dawnych ziemiach pruskich*, t. 2. *Człowiek a środowisko*, pod red. S. Achremczyka, Olsztyn 1999; *Życie codzienne na dawnych ziemiach pruskich*, t. 3. *Mieszkańcy ziem pruskich*, pod red. S. Achremczyka, Olsztyn 2001; *Życie codzienne na dawnych ziemiach pruskich*, t. 4. *Świadczenia przeszłości. Siedziby ludzkie*, pod red. S. Achremczyka, Olsztyn 2002; *Życie codzienne na dawnych ziemiach pruskich*, t. 5. *Obchody rocznicowe i świąteczne*, pod red. S. Achremczyka, Olsztyn 2004.